

# KaeN, Blackout (feat. Klaudia Pazdan)

Czasami pada mi prąd  
Blackout  
Problemy lecą jak grom  
Fuck up  
Czuję że tracę mój flow  
Jackazz  
Czuję że zaliczę dno  
Zaraz

Ile już razy ja byłem na dnie  
Ile już razy ja zgubiłem cel  
Ile już razy ja zagrałem w gre  
W której reguły to nie liczą się  
Nigdy nie chciałem być wzorem dla ciebie  
Bo w gniewie to często jak ... rozjebie  
Nie ręczę za siebie  
To poryty beret  
Ja mówię ci tylko  
Ty życia nie przejeb!

Chce tylko spokoju  
Daleko lęk  
tylko spokoju  
daleko zgiełk  
te całe afery  
te bzdury - to nic  
20 wiosen ja lece pod bit

Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Otwórz oczy  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Zacznij żyć  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Otwórz oczy  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Zacznij żyć  
To Blackout

W życiu to licza się chwile  
Tak  
I trzeba tu posiadać siłę  
Tak  
I rybi niewiele pomyłek  
Tak  
Eksploduje chyba za chwilę  
Szkal

Trafia mnie gdy widzę jebany fałsz  
Trafia mnie gdy widze jebany lans  
Boże dziękuję ci kolejny raz  
Za to że ze mna tu podażą fart  
Tutaj brakuje czasami paliwa  
Bo różnie to bywa

To życia klasyka  
Ta moja taktyka to wiedza zdobyta  
Nabyta na bitach  
Bo dla mniei to prymat

To jeszcze nie finał  
Wróżono mi klęskę na starci  
gdzie jestem dziś  
te całe afery  
te bzdury - to nic  
20 wiosen ja lece pod bit

Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Otwórz oczy  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Zaczynij żyć  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Otwórz oczy  
To Blackout  
Masa niezliczonych strat  
Nieprzepracowanych strat  
Niekontrolowany strach  
Zaczynij żyć  
To Blackout